

GŁOS

SPÓŁECZNY

Dwutygodnik. Organ Stowarzyszeń
Społecznych powiatu bielskiego.Głos Społeczny wychodzi 1 i 15 dnia
każdego miesiąca.Redakcja i Administracja: Biała Podl.,
ul. Krótka 1.

PRAWEM NACZELNYM DOBRO PAŃSTWA!

Spółdzielczość buduje społ.-gospodarczą potęgę Polski

„Przez spółdzielczość dążymy do gospodarczej niezależności Polski pracującej” — z takim hasłem wystąpił Centralny Komitet tegorocznego **Dnia Spółdzielczości**.

Liczba członków, zrzeszonych we wszystkich spółdzielniach na obszarze Polski wynosi około 3 milionów. Rok 1937 wykazał niezwykły rozwój organizacyjny spółdzielczości, wyrażający się liczbą 1031 nowo założonych spółdzielni. Z liczby tej przystąpiło w r. 1937 do związków rewizyjnych 849 spółdzielni; stan więc spółdzielczości na dzień 1. I. 1937 r. reprezentowało **12.917 placówek spółdzielczych**, z czego: 2.214 spółdzielni konsumentów, 5.523 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, 5.022 spółdzielni rolników, 54 spółdzielni rzemieślników, 100 — spółdzielni rolników i chałupników, 4 — innych zawodów. W segregacji narodowościowej ruchu **spółdzielnie polskie stanowią 61% (7.824 placówek)**, ukraińskie i ruskie 27% (3.548 placówek, niemieckie i żydowskie po 6% (razem 1.545 placówek).

Obliczenia wykazują, że istniejąca w kraju **spółdzielczość może poszczycić się poważnym dorobkiem materialnym. Spółdzielnie w Polsce rozporządzają kapitałem przekraczającym 1 miliard 250 milionów zł.**, udziały członków wynoszą przeszło 117.000.000 zł., wkłady oszczędnościowe — 246.000.000 zł., obroty towarowe około 500.000.000 zł.

Kapitały, wkłady i obroty wykazują stały wzrost.

Poprawiająca się koniunktura gospodarcza znalazła dodatnie odbicie w liczbach, dotyczących rozwoju spółdzielczości na wsi. Jak wynika ze statystyki Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczy Polsk. „Spółem”, **ilość członków spółdzielni rolników wykazuje coraz silniejszy wzrost.** W r. 1934 na 268.000 członków spółdzielni było — 97.000 rolników, w r. 1935 na 269.000 czł. — 101.000 rolników, zaś w r. 1936 na 294.000 spółdzielców — 117.000 rolników.

Szeregi spółdzielcze rosną w Polsce z roku na rok. Poglębia się coraz bardziej świadomość o konieczności współpracy i współdziałania. W organizacjach spółdzielczych dziś jest już ogólnie uznany i doceniany **punkt wyjścia do gruntownej poprawy sytuacji gospodarczej szerokich warstw narodu** przez: 1) uniezależnienie się od wyzysku kapitałów obcych w rolnictwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, 2) unarodowienie przemysłu, handlu i rzemiosła polskiego, 3) podniesienie dochodowości, a więc — i dobrobytu ludności miejskiej i wiejskiej. Spółdzielczość, wzmacniając stanowisko ekonomiczne Polski, przyczynia się jednocześnie do wzrostu jej potęgi państwowej.

Zwiększony ruch spółdzielczy w Polsce — to zwiększenie gospodarczej niezależności Polski pracującej.

K.

ŚWIAT PRACY MA BRONĀ

Refleksje po 12 czerwca

Cudownym a realnym zjawiskiem jest spółdzielczość. Weźmy drobnego rolnika. Ten człowiek ledwie może wyżyć na swych skromnych morgach. Kiedykolwiek zmuszony koniecznością życia stykać się z innymi na tym dookolnym świecie widzi swoją słabość. Wie dobrze, że zarówno przy sprzedaży jak i kupnie jest całkowicie zależny od ogromnej sfery pośredników. Poniewierają go i chociaż zwie się samodzielnym gospodarzem — jest sługą.

Teraz robotnik. Ten stale niepewny jutra swej pracy... Ubogie grosze zarabiający, ledwie na bardzo

skromne życie wystarczające dla siebie i rodziny. A ileż trzeba mieć nieraz upokorzeń. Musi robić! robić stale dopóki sił starczy! Traktowany jako bezduszna maszyna, by po zużyciu znaleźć się... za bramą! Tak zarobione grosze musi oddać pośrednikom ze lichy towar. Również — sługa możnych tego świata!

A urzędnik, pracownik umysłowy. To też niewolnik możnych... zadłużony. Pracując nad biurkiem marzy o... samodzielnosci, dobrobycie, a w rzeczywistości spychany coraz niżej przez matolek z wyphaną kieszenią. Bo stał się ofiarą złego stanu dzi-

siejszej gospodarki... Jak i gdzie szukać ratunku?

Przychodzi im z pomocą siła nie do zwalczania. Siła co usuwa wyzysk, znosi pokorę, zmienia stosunek człowieka do człowieka, a dobro podnosi ponad zło.

Tą siłą jest spółdzielczość!

Kiedy zjawia się w środowisku jako przedsiębiorstwo oparte o wspólne udziały swych członków staje się już bezpiecznym schronem przed wyzyskiem i niesprawiedliwością. Jest przykładem ładu i dobra dla innych. Wytwarza solidarność, a ta tworzy cud! Spółdzielnie miast i wsi we wspólnym wysiłku tworzą największe fabryki i hurtownie, które zatrudniają tysiące pracowników.

Działalność spółdzielcza potrafi przekraczać gra-

nice państw, by tam znaleźć rynki zbytu, czy zamiany produktów i wytwarzać dobro narodowe.

A w tym pochodzie rośnie „pełnoprawność obywatelska“ tych co byli dawniej sługami, niewolnikami i ofiarami. Uzyskują oni siłę, uzdrawiają handel. Przez zdrową szlachetną konkurencję usuwają z handlu stare schorzałe przywary. Spółdzielczość stawia czoło zwojom kapitalistów. Spółdzielcze fabryki dają przykład jak się powinno produkować i jak traktować człowieka (pracownika).

Spółdzielczość tworzy gospodarke, w której nie wolno żadnego wysiłku marnować i która przyczynia się do realizacji marzenia o miłości bliźniego i o szczęściu na ziemi. D.

Nadzwyczajny Zjazd Powiatowy Z. N. P. w Białej-Podl.

12 czerwca b. r. obradował w Białej Podlaskiej Nadzwyczajny Zjazd Powiatowy członków Oddz. Powiat. Z. N. P. powiatu bialskiego, poświęcony sprawom organizacyjnym, obecnej sytuacji Z. N. P. oraz bież. zagadnieniom kult.-oświatowym.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ze Zjazdu Delegatów w Krakowie uczestnicy Zjazdu zajęli niezwykle czynne stanowisko co do obecnej sytuacji Z. N. P. w państwie i na terenie powiatu. W referacie „Obecna sytuacja Z. N. P.“ prezes Oddz. Pow. kol. K. Bednarz poruszył sprawę niewłaściwego ustosunkowania się pewnego odciału prasy i pewnych ugrupowań społecznych do Z. N. P. Zaznaczone czynniki, nie żywiąc nigdy sympatii względem wolnej od wsteczności i demagogii działalności Z. N. P., trawstują w dogodnym dla swych interesów sensie podane w swoim czasie enuncjacje p. premiera i nadal prowadzą walkę ze Związkiem.

W wyłonionej po referacie dyskusji uczestnicy Zjazdu postanowili dążyć — tak indywidualnie, jak i zbiorowo — do bezstronnego naświetlania wśród społeczeństwa wieloletniej działalności Z. N. P. w dziedzinie wychowania narodowego i kultury społecznej. Patriotyzm Z. N. P. nie może być szarpany bezkarnie; od zarania walk o niepodległość aż do dnia jej odzyskania i chwili obecnej dał Związek niedwuznaczne dowody umiłowania wolnej demokratycznej Polski i gotowości poniesienia najcięższych dla Ojczyzny ofiar. Samo kształtowanie ustroju państwowego Odrodzonej Rzeczy wsparto się mocno — jak to stwierdził marsz. J. Piłsudski — na ofiarnej, pełnej najszczytniejszego patriotyzmu pracy nauczycielstwa związkowego. Dążąc w tych sprawach do uświadomienia „nieświadomych istotnego stanu rzeczy“, należy z całą energią przeciwdziałać lansowaniu pod adresem Z. N. P.

kłamstw i bredni, mających najczęściej swe podłoże w demagogicznych i całkowicie utylitarnych interesach kaluminatorów.

Wśród szeregu spraw, dotyczących pracy i bytu nauczyciela omówiono: budowę domu Z. N. P. w Białej Podl., założenie bursy dla dzieci nauczycieli, rozwój pow. biblioteki naucz., zorganizowanie Uniwersytetu Ludowego w Leśnej Podl. oraz niektóre kwestie regionalne, związane ze szkolną i społeczną działalnością nauczyciela.

Zjazd postanowił: 1) Rozpocząć gromadzenie funduszy na budowę domu Z. N. P. w Białej Podl. Mając na widoku ten cel, wszelkie wpływy z urządzonych przez poszczególne „Ogniska“ Z. N. P. w powiecie imprez będą odąd przekazywane na budowę domu związkowego. 2) Z początkiem 1938/39 r. szk. ma być uruchomiona w Białej Podl. bursa dla kształcących się w tutejsz. szkołach dzieci nauczycieli. Bursa będzie spółdzielnią z odpowiedzialnością udziałami. Udział wynosi 50 zł. Każde „Ognisko“ Z. N. P. w powiecie przystępuje na członka bursy, deklarując obowiązkowo 1 udział. Do bursy w miarę wolnych miejsc mogą być przyjmowane także i dzieci pracowników umysłowych innych zawodów oraz dzieci rolników. 3) Zorganizowanie Uniwersytetu Ludowego na Podlasiu a mianowicie w Leśnej Podl. jest oczywistą koniecznością i sprawą pilną. Stwierdzając to, Zjazd przekazuje dalsze i niezbędne w tym zakresie poczynania Wydziałowi Pedagogicznemu Oddz. Powiat. Z. N. P.

W związku z mającym nastąpić Walnym Zjazdem Delegatów Z. N. P. w Warszawie — delegatem na Zjazd wybrano kol. M. Patejuka.

Obradom Nadzwycz. Zjazdu Powiat. przewodniczył kol. prezes K. Bednarz. T. K.

Komisja Porozumiewawcza Pracowników Umysłowych

Wobec dotkliwych ciosów i krzywd, jakie w ciągu ostatnich lat spadają na barki pracowników umysłowych powstała oddawna konieczność zjednoczenia się rzesz pracujących umysłowo i konieczność należyście skoordynowanych poczynań na zewnątrz celem obrony swych interesów zawodowych, sytuacji ekonomicznej i pozycji społecznej. Z inicjatywy Powiat. Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl. doszło do takiego porozumienia między pra-

ownikami umysłowymi powiatu bialsko-podlaskiego.

12. VI. b. r. odbyło się w Białej Podl. (w sali Kina Miejsk.) zebranie organizacyjne pracowników umysłowych, reprezentujących 8 Związków Zawod.: Związ. Urzędników Państw., Związ. Urzędników Samorz. Terytor., Związ. Samorządu Miejsk., Związ. Techników R. P., Związ. Nauczyc. Polsk., T-wo Nauczyc. Szkół Wyższ. i Średn., Stowarz. Skarbowców i Związ. Niższych Funkcjonar. Państwowych. Referat „Nasza

ideologia", omawiający sytuację pracowników umysłowych w państwie, wygłosił p. Kazimierz Bednarz, prezes Oddz. Pow. Z. N. P.

W wyniku dyskusji, jaka miała miejsce po wysłuchaniu referatu został zredagowany i przyjęty tymczasowy regulamin Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Umysłowych powiatu bialsko-podlaskiego. Przewodniczącym Komisji wybrano p. J. Szerzenowicza, sekret. Bialsk. Wydz. Powiat. Komisja Porozumiewawcza nawiązuje w najbliższym czasie łączność z Okręgową Komisją Porozum. w Lublinie i Centralną Komis. Porozum. w Warszawie.

Dziś, gdy wszystkie zawody i stany organizują się lub już są zorganizowane do wspólnej obrony swych interesów, pracownicy umysłowi, których dola jest w większości wypadków tak ciężka i niepewna, muszą siłą rzeczy dążyć do zjednoczenia. Wyrazem tego jest zorganizowanie Powiat Komisji Porozumiewawczej Pracowników Umysłowych w obrębie powiatu. Jak wielkie zainteresowanie wywołała myśl utworzenia Komisji Porozumiewawczej, świadczył o tym fakt, że pomimo kilku innych, odbywających się w Białej Podl. w dniu 12. VI., zebrań i zjazdów organizac. społecznych, na zebranie organizacyjne K. P. P. U. przybyło ponad 150 osób.

DNI MORZA

Dozbroić Polskę na morzu! — hasłem dnia

Nasz stosunek do morza i odzyskanego częściowo wybrzeża morskiego jest dziś całkowicie pozytywny. Darząc morze szczerym i coraz głębszym sentymentem, umiemy już patrzeć na wody Bałtyku z punktu widzenia **interesów narodu i potęgi państwa**. Morze — to niezbędny dla nas organ oddechu, okno i droga w świat, warunek rozwoju państwowego oraz pierwszorzędnym czynnikiem obronności kraju.

Morze, będąc podstawą naszej gospodarczej i kolonialnej ekspansji, jest jednocześnie i szeroko otwartą bramą, prowadzącą do wnętrza Rzeczypospolitej. Stąd też **sprawa utworzenia silnej floty wojennej nie przestaje być najpoważniejszym zagrożeniem naszej obrony narodowej**. Bez potęgi na morzu jesteśmy w bardzo niepewnej sytuacji od strony Bałtyku. Bez pancierza w postaci silnej floty wojennej nietylko przepadnie w razie wybuchu wojny napastniczej cały nasz dotychczasowy dorobek morski, lecz samo wybrzeże stanie się groźnym nieprzyjacielskim przyczółkiem mostowym. Z tego przyczółka, którego mostem byłaby flota najeźdźcy, pójdzie zniszczenie w głąb ziem polskich, zaatakowanych być może jeszcze i na linii granic lądowych.

Tocząca się obecnie wojna chińsko-japońska dobitnie wskazuje, jak olbrzymie klęski ponosi naród, który zaniedbał rozbudowy swej floty wojennej. Wojska japońskie lądują na terytorium chińskim, gdzie chcą; zaś słaba flota wojenna Chin została niemal całkowicie zniszczona. Tego ostrzeżenia niepodobna nam zapominać, nam — narodowi, będącemu dopiero na dorobku morskim, a sąsiadującemu z tak wszechstronnie uzbrojonymi na morzu państwami, jak Niemcy i Rosja. **Tylko silna flota wojenna zadecyduje o naszym bezpieczeństwie od strony morza!** Ona również będzie wysokiej wartości argumentem w urzeczywistnieniu naszych

postulatów kolonialnych i dążeń w zakresie rozwoju naszego bandlu morskiego. Nie posiadając silnej floty wojennej, jesteśmy gospodarczo stale krzywdzeni, a militarnie — dysponowani na ofiarę potężnego na morzu napastnika.

My Polacy musimy wciąż zadawać sobie pytanie: czy miliardy, wydawane przez naszych wielkich sąsiadów na zbrojenia morskie, mają cele tylko w jakichś dalekich od nas szerokościach geograficznych? i czy operując wobec strony przeciwnej dziesięć lub dwudziestokrotnie większymi flotami, nie ośmielią się ruszyć na drogę ekspansji tam, gdzie uznają to za stosowne i konieczne dla siebie?... Aczkolwiek nasze współczesne stosunki sąsiedzkie układają się w formy pokoju, nie wolno nam trwać w bezczynności. Nie chcąc być zmiażdżonymi przez te czy inne kolosy żerującego militarysty, musimy wobec potęg militarnych zaprezentować również potęgę, godną uwagi i szacunku. **Dozbroić w przyspieszonym tempie Polskę na morzu!** — oto hasło dni naszych.

Akcją na rzecz dozbrojenia Polski na morzu jest dokonywana obecnie **zbiórka na budowę ścigaczy**. W akcji tej nie powinno brakować nikogo, udział w niej nie może być tylko gestem „na odczepne”; niema bowiem w tym przedsięwzięciu jakiegokolwiek dowolnej grzeczności, lecz — tylko zwykły, naturalny obowiązek samoobrony i obrony kraju na słabo jeszcze zabezpieczonym odcinku morskim.

Doraźna ofiarność na powiększenie floty polskiej winna dopełniać się jeszcze innym zbiorowym odruchem społecznym: **przystępujemy do Ligi Morskiej i Kolonialnej!** W szeregach członków L. M. i K. każdy obywatel Rzeczypospolitej z ajdzie możność realizowania zasady: „Silna flota polska — to gospodarczy i mocarstwowy rozwój Polski“.

Tadeusz Karpiński.

BUDUJEMY ŚCIGACZE

Ścigacz — choć nazwa ta brzmi w uszach przeciętnego obywatela dość dziwnie — nie jest czymś nowym. Jest on właściwie odrodzonym dawnym torpedowcem z przed lat pięćdziesięciu. Dzisiejszy rasowy ścigacz — recte torpedowiec motorowy — przy mniejszej nieraz wyporności

(12-35 ton), posiada fenomenalną szybkość 40-50 węzłów, dwa karabiny maszynowe (albo działko i karabin), przyrząd do wytwarzania zasłony dymnej, przyrząd podsłuchowy (hydrofon) do walki z okrętami podwodnymi, a do niszczenia tychże zapas granatów głębinowych. Załoga wynosi 5-8 ludzi.

Tak to uzbrojony i wyposażony — ścigacz posiada duże zalety taktyczne. Wystarczy zaznaczyć że jedyny nadpancernik zatopiony torpedą w czasie wojny światowej — austriacki „Szent Istwan” — poszedł na dno właśnie za sprawą małego włoskiego ścigacza „M. A. S. 15”.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Funduszu Obrony Morskiej była znów mowa o konieczności uchwalenia przez ciała ustawodawcze potrzebnego nam programu morskiego, zgodnie z zapowiedzianym na konferencji genewskiej tonażem wojennym 150.000 ton. Obowiązek budowy marynarki spada tu na państwo, i w tym celu muszą być przyznane w drodze ustawodawczej potrzebne kredyty. Natomiast społeczeństwo może w dalszym ciągu dopomagać państwu, krzewić wzniosłą ideę i przy-

czyniać się budową ścigaczy do wzrostu polskiej siły zbrojnej na morzu. Przyjdzie mu to tym łatwiej, że koszt ścigacza jest stosunkowo niski — 500 do 600 tysięcy złotych.

Wysiłek taki nie tylko nie pójdzie na marne, lecz przysporzy Polsce sił. Da on też pole do szlachetnej rywalizacji dzielnicowej — rzucone bowiem hasło opiewa: „Każdy okrąg Ligi Morskiej i Kolonialnej buduje swój ścigacz. — Kto prędzej, kto pierwszy?”.

Poza tym inicjatywę budowy własnego ścigacza podjął już „Związek Wójtów R. P.” oraz Związek Rzemieślników Chrześcijańskich”. Niezależnie od tego fundusze na pierwszy ścigacz — jak zaznaczyliśmy — są już zebrane; z nich to powstać ma ścigacz L. M. i K. im. generała Orlicz Dreszera.

J. G.

Regionalizm i rola w nim szkoły i nauczyciela

Ruch Regionalny nie obcy jest ziemiom polskim. Biją jego źródła u stóp Łysicy, gdzie im patronuje duch Żeromskiego, tętni żywo życiem regionalnego ruchu Sandomierz, tętni Podkarpacie, Beskidy, ma on już swoje muzeum w Zakopanem, silny ośrodek w Toruniu, w Wilnie, Zamościu i innych miastach i miasteczkach.

Nie z zarozumiałości naszej, a z konieczności wpływa wniosek, że trzeba się nam zająć własnym terenem, bo nauczyciel polski to nietylko konsument kultury, ale i jej twórca. Dzisiejsza szkoła powszechna zajaśniała promiennym blaskiem wielkiego serca największego pisarza Rzeczypospolitej. Ukazała się oczom czytelników i widzów w całym uroku radości i wiary, że ona właśnie będzie wiosną nowej ze „świata pracy powstającej Polski.” Gdy cień Jego odchodził, pozostała ostatnia jego najserdeczniejsza myśl na „smutnej pustej wsi, gdzie się nic nie dzieje, gdzie się życie pospolite jak młyńskie koło obraca”. Na tę wieś do dużej izby szkoły wiejskiej, w to niby jałowe pastwisko codzienności, wdrowadzał grono najświatlejszych umysłów polskich i otwierał oczy czytelników i widzów na wielkie bogactwo tego życia, wpajając w dusze najgłębsze przekonanie, że „solą tej ziemi” jest nauczyciel szkoły powszechnej.

Wieś polska, związana pracą na roli przy 67% całego obszaru, zajętego przez ziemie uprawne, łąki i pastwiska, oraz 24% lasów, jest najżywniejszą podstawą przyszłości społecznej, gospodarczej i kulturalnej Polski. Ona stanowić będzie najbardziej decydujący teren dla wszelkich

uksztaltowań się naszego życia państwowego. Rozwiązanie najbardziej skomplikowanych spraw zależeć będzie od postawy wsi. Nadewszystko od jej kultury materialnej i rasowych wartości etycznych.

Ze wsią wiąże się szeregiem nici życie małego miasteczka. Ono ze swej strony oddziałuje i wpływa na kształtowanie się życia wsi. Wpływa dodatnio i negatywnie. Życie małych miast gospodarcze i kulturalne sprzęga się siecią komunikacyjną z centrum lokalnym i kompleks ten tworzy indywidualność terytorialną, gospodarczą, rasową, narodowościową i kulturalną (region czy ziemię). Życie ostatnich lat państwa polskiego tworzy takie terytoria, które bądź się pokrywają z tradycją historyczną, bądź też pewne granice zaciera, centra lokalne podtrzymuje lub zmienia.

Przy obecnym ujednostajnieniu ustawy samorządowej proces indywidualizacji terytorialnej będzie zacierał ślady i granice dzielnicowe zaborcze i tworzył jednolitość organizmu państwowego. Któż dzisiaj najwięcej jest powołany na jedynie dostępnym polu budzenia świadomości społecznej dla tych czynników pierwszorzędnej wagi w życiu państwa? Gdzie świadomość ta najistotniejsze mieć będzie znaczenie i najdonioślejszą odegra rolę?... Na szerokim obszarze wsi następnie miasteczek oraz indywidualności terytorialnych ziem i regionów. Na tym pośrednim terenie życie instytucyj społecznych, ich aktywna rzutność, inicjatywa i sfera oddziaływań mieć będzie znaczenie realne i bezpośrednie. (D. n.) Kazimierz Bednarz.

W sprawie zorganizowania Podlaskiego Uniwersytetu Ludowego w Leśnej Podlaskiej

Od dłuższego czasu toczą się na łamach 3 sąsiedzkich pism podlaskich: *Podlasia*, *Głosu Powiatu Radzyńskiego* i *Głosu Społecznego* powiatu Biała Podl., w Kołach Młodzieży Wiejskiej, w Pow. Związ. Nauczycielskim, w Kółkach Rolniczych, w Kołach Gospodyń Wiejskich i t. p. debaty nad uruchomieniem Uniwersytetu Wiejskiego na Podlasiu. Siedzibą Uniwersytetu miałyby być Leśna

Podl. Obradujący w dn. 22. V. b. r. Walny Zjazd K. M. W. w uchwalonej jednogłośnie rezolucji „domaga się zorganizowania Uniwersytetu Ludowego na Podlasiu w powiecie białskim”. Również i Nadzwycz. Zjazd Powiatowy członków Z. N. P. pow. białskiego w dn. 12. VI. b. r. uznał utworzenie Uniwersytetu Ludowego na Podlasiu (w Leśnej P.) jako „oczywistą konieczność i sprawę pilną”.

Reasumując powyższe, można bez obawy dopełnienia większego błędu stwierdzić, że zorganizowanie Uniwersytetu Ludowego w Leśnej Podl. jest kwestią, którą w najbliższym czasie powinna by zająć się Bialska Rada Powiatowa. Jak widać, młodzież i postępową ludność wiejską prą z całą świadomością do zdobycia tej placówki oświatowej suplikują jej potrzebę i swego prawa do wyższego stopnia oświaty. Sprawa Uniwersytetu Ludowego w Leśnej Podl. emocjuje Podlasie z siłą, przypominającą dawne walki o prawo mowy ojczystej: „W pochodzie kulturalnym musimy dorównać innym warstwom społecznym... Nie możemy być kopciuszkiem lub pionkiem na szachownicy społecznej... Chcemy być ludźmi świadomymi, ludźmi czynu, którzyby sprawami chłopskimi z pożytkiem dla wielkości państwa i warstwy chłopskiej kierowali...”

Zbywać opieszałością te żądania i głosy niepodobna. Z głębokim zadowoleniem należy ocenić owo „wrzenie” wśród młodzieży wsi podlaskich, skierowane — do podniesienia wsi w zwyczaj przez podniesienie poziomu oświaty dorastających pokoleń. Obyśmy zawsze tylko tego rodzaju „ruchawkę” widzieli wśród gromad wiejskich! Temu zdrowemu odruchowi wsi i młodzieży wiejskiej Rada Powiatowa powiatu bialskiego powinna pójść na rękę: postawić sprawę uruchomienia U. L. w Leśnej Podl. na porządku dziennym swych najbliższych posiedzeń, zbadać warunki i ustalić sposoby realizacji pragnień młodzieżowych.

Biorąc pod uwagę liczbę ludności powiatu, cały szereg instytucji, stowarzyszeń i organizacji które zapewne nie odmówią tutaj swego poparcia — mamy dość realne widoki zgromadzenia funduszków na prowadzenie Uniwersytetu. Tymbardziej, że dwa zasadnicze kłopoty są już rozwiązane: pomieszczenie dla U. L. — daje gimnazjum w Leśnej Podl., na kierownika Uniwersytetu zgłasza chętnie swój akces — wytrawny fachowiec, zasłużony działacz oświatowy, Podlasiak p. J. Lipko, aktualny kierownik Uniwersytetu Ludowego w Szycach.

Według informacji w Nr. 11 b. r. *Głosu Społecznego*, p. starosta powiatu dr. M. Lutman, świadomy nastrojów i aspiracji kulturalnych młodzieży podlaskiej, poważnie interesuje się sprawą uruchomienia U. L. w Leśnej Podl. Wolno przypuszczać, że stanowisko p. Starosty jest spowodowane nie tylko Jego szczerze demokratycznymi i państwowymi względami, lecz i światłym, przychylnym do U. L. ustosunkowaniem się członków Rady Powiatowej, na którą dziś zwrócone są oczy młodzieży podlaskiej.

Niechże Rada Powiatowa „dołoży starań by dzień otwarcia Uniwersytetu Ludowego w Leśnej Podlaskiej przybliżyć”. Młodzież wiejska oczekuje. P. Członkowie Rady Powiatowej, młodzież podlaska woła o uruchomienie placówki wyższej oświaty ludowej — dla tak długo i ciężko gnębionego pod względem kultury Podlasia!
T. Karpiński.

Wzmóżony ruch wiejskich organizacji społecznych w powiecie

W organizacjach społecznych na wsi zaznaczył się ostatnio wzmóżony ruch. W dniu 15 maja 1938 r. Powiatowy Związek Młodej Wsi zorganizował dwudniową wycieczkę rowerową do Szkoły Rolniczej w Kołpinie na Polesiu. Wzięło w niej udział ponad 80 koleżanek i kolegów z całego powiatu. W pierwszym dniu wycieczki uczestnicy wzięli udział w uroczystym Świącie Wiosny, zorganizowanym przez uczniów szkoły. Wesoła zabawa nad Bugiem, a następnie wspólne ognisko zakończyły program pierwszego dnia. W poniedziałek — drugiego dnia — uczestnicy zwiedzili gospodarstwo szkolne, a następnie wspólnie z gronem nauczycielskim i uczniami podczas dwugodzinnej świetlicy omówili program zajęć szkolnych i tryb życia samej szkoły. Z prawdziwym zadowoleniem uczestnicy powrócili do domów.

W dniu 22 maja odbył się Zjazd P. Z. M. W. w Białej Podlaskiej, w sali Kina Miejskiego, z udziałem

około 300-tu delegatów i gości z 30 Kół. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych większość Kół była reprezentowana. Zjazd zaszczylicili swoją obecnością: p. starosta powiatowy dr. M. Lutman, d-ca bialsk. garn. p. płk. J. Świątecki, insp. szkolny p. B. Donten, przedstawiciele różnych organizacji społecznych oraz delegacje uczeń i uczniów bialskiego liceum, absolwenci obydwu gimnazjów, a ponad to przybyła część uczniów ze Szkoły Rolniczej z Kołpina, z prof. Świtalskim na czele. Zjazd odbywał się w bardzo miłej, koleżeńskej atmosferze i świadczył o mocnej postawie organizacji.

Z uchwał na szczególną uwagę zasługuje — projekt budowy uniwersytetu ludowego w powiecie bialskim. Zorganizowana młodzież powiatu bialskiego domaga się, by jeszcze w roku bieżącym Uniwersytet był uruchomiony. Ze swej strony napewno nie poskąpi największych wysiłków, by rzucona myśl została zrealizowana.
S. L.

Z Białej Podl.

Dzień Spółdzielczości

Celem urządzenia obchodu „Dnia Spółdzielczości” w Białej Podl. został zorganizowany pod przewodnictwem kierownika tut. Banku Spółdzielczego Gospodarczego p. Waleriana Soroko komitet lokalny, w skład którego weszli przedstawiciele miejscowych placówek

spółdzielczych: Księgarni Nauczyc., Spółdzielni P.W.S., Okr. Spółdz. Mleczarskiej, Spółdz. „Rolnik” oraz O.T.O. i K.R.

12. VI. zebrane przy Zamku pod wieżą organizacje spółdzielcze i Koła Mł. Wiej. udały się pochodem z orkiestrą wojskową do kościoła paraf. na nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił podczas nabożeństwa ks. Fr. Szajda. W godzinach popołudniowych tegoż dnia odbyła się w przepełnionej publicz-

nością i młodzieżą szkół powszechnych i średnich sali sejmiku akademii spółdzielcza, na program której złożyły się przemówienia miejsc. działaczy spółdzielczych.

Na zakończenie akademii zespół Koła Mł. Wiej. z Rakowisk odegrał bardzo udatnie sztukę „Na wymiarze”. Z poszczególnych wykonawców sztuczki zyskali znakomite powodzenie: kol. Lipiński (ojciec Michał), kol. Jeziorówna (synowa Kasia) i kol. Makarewicz (pastuch). (z)

Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich

29 maja b. r. odbył się w Białej Podl. Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich z pow. bialsko-podlaskiego. Na Zjazd, który był poświęcony przyjęciu sprawozdania, ułożeniu planu pracy oraz wyborom władz P. O. K. G. W. przybyło 124 członkiń K. G. W.

Podczas Zjazdu dyr. Wł. Weissbrod wygłosił referat p. t. „Rola kobiety w życiu społecznym”. Po sprawozdaniach i referacie wyłoniła się dość ożywiona dyskusja. Uczestniczki poruszały w niej szereg spraw dotyczących życia kobiet wiejskich. Na szczególną uwagę zasługuje poruszone zagadnienie udziału kobiet wiejskich w życiu samorządu terytorialnego. Zjazd wysunął postulat, że kobiety wiejskie muszą zasiadać i pracować czynnie w samorządzie gromadzkim, gminnym i powiatowym. Ponadto uchwalono rezolucje w sprawach: 1) dożywiania dzieci na wsi, 2) lotnych poradni lekarskich, 3) zaopatrzenia wsi w odpowiednie biblioteki dla kobiet, 4) utworzenia stypendiów do szkoły położeń oraz 5) w sprawie organizacji uniwersytetu ludowego na Podlasiu.

Na zakończenie Koło Gospodyń Wiejskich z Rakowisk urządziło krótką akademię, na program której złożyły się: śpiewy, deklamacje i inscenizacje z życia wsi. W. A.

Obchód „Dni Morza” w Białej Podl.

Obchód tradycyjnych „Dni Morza” w Białej-Podl. obejmuje: 28. VI. — capstrzyk po ulicach miasta;

29. VI. — nabożeństwo; po nabożeństwie pochód do ośrodka wodnego Związku Strzeleckiego na Krznie, gdzie odbędzie się poświęcenie wody. Tegoż dnia o godz. 14-ej — zabawa ogrodowa, połączona z wyścigami kajaków, korowodem udekorowanych łodzi w ośrodku wodnym Z. S.

29. VI. — przez cały dzień zbiórka do puszek na Fundusz Obrony Morskiej.

Biorąc liczny udział w Święcie Morza, społeczeństwo bialskie nie poskąpi ofiar na tak doniosły cel, jakiemu służy F. O. M. Do chętniej i szczodrej ofiarności na rzecz dobrobytu Polski na morzu wzywa wszystkich obywateli —

Komitet Obyw. „Dni Morza”.

Walny Zjazd Delegatów Kólek Rolniczych powiatu bialskiego

12 czerwca b. r. odbył się w Białej-Podl., w sali sejmiku, Walny Zjazd delegatów Kólek Rolniczych powiatu bialskiego,

Na porządku dziennym obrad: sprawozdanie Zarządu O.T.O. i K.R. z działalności za r. 1937/8, budżet i plan pracy na r. 1938/39, dyskusja nad sprawozdaniami, budżetem i planem pracy, wybory nowych władz O.T.O. i K.R. oraz aktualny referat.

Nauka i wychowanie

HARCERSTWO

Zlot Hufca Harcerzy

W dniach 4, 5, i 6 czerwca b. r. na Kołychawie odbył się Zlot Hufca Harcerzy.

W Zlocie wzięło udział 9 drużyn a mianowicie: II, III, IV, i V z Białej Podlaskiej oraz z Janowa, Kijowca, Kodnia n/B, Leśnej Podlaskiej, Swór i delegacja pozaszkolnej drużyny z Chotyłowa.

Liczba harcerzy biorących udział w Zlocie wynosiła ponad 150. W czasie prac odwiedził Zlot i oglądał urządzenia wykonane przez młodzież harcerską p. Inspektor Szkolny B. Danten.

Poza ogniskami, Dniem Harcerza i własnym obozowaniem wszyscy harcerze brali udział w biegach harcerskich i przewidzianych programem ćwiczeniach. Zamierzenia zlotowe zostały osiągnięte a wyniki szczegółowe dostaną drużyny pismem okólnym.

Na tym miejscu pragnie K-da Hufca wyrazić podziękowanie Dowództwu Bialskiego Pułku Piechoty za łaskawe udzielenie sprzętu polowego na czas trwania Zlotu.

W dniu 6 czerwca po uroczystym nabożeństwie i defiladzie harcerskiej odbyło się na terenie Zlotu pożegnanie p. płk. Świąteckiego jako b. prezesa K. P. H. w Białej Podlaskiej. Żegnał Go szczerze cały Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w imieniu którego przemawiała p. Bratkowska oraz z jeszcze większym żalem żegnała Go brać harcerska obu bialskich hufców.

Starsi harcerze w C. O. P.

Główna Kwatera Harcerzy organizuje w dniach od 31 lipca do 15 sierpnia b. r. na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego „gwiazdzisty zjazd harcerski”. Zjazd ten będzie przeprowadzony pod hasłem uprzątnienia, skoordynowania i wzmocnienia akcji gospodarczej w harcerstwie. Głównym zadaniem wzmiankowanej imprezy będzie uświadomienie uczestników o ogólnym stanie i rozwoju obecnych prac nad odrodzeniem i usamodzielnieniem gospodarczym kraju, oraz omówienie form i środków działalności gospodarczej w starszym harcerstwie.

W pierwszym tygodniu „zjazdu” harcerze odbędą wędrowki wyznaczonymi trasami po C. O. P., w następnym — zjedzą się do określonego punktu, gdzie zostanie rozbitý wielki obóz. phm.

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu prenumeraty „Głosu Społecznego” za r. 1936/37 oraz o wpłacenie prenumeraty na rok bieżący 1938!

Z Polski i ze świata

— Po wizycie w Szwecji, wyjechał obecnie minister J. Beck do Estonii. Prasa estońska witając przedstawiciela Polski podkreśla dobre stosunki jakie stałe panują między obu krajami, jak również rolę, jaką powinna odegrać Polska nad Bałtykiem. Po ustabilizowaniu się dobrych stosunków z Litwą, które są na najlepszej drodze, Polska weszła w stadium utrwalania swych wpływów nad brzegami Bałtyku.

— Obecnie zwołana została nadzwyczajna sesja Sejmu. Obrady mają potoczyć się w tym kierunku,

aby zwiększyć wpływ czynnika obywatelskiego w samorządzie i wprowadzić czynnik obywatelski do wymiaru sprawiedliwości. Sądy przysięgłych, jakie otrzymaliśmy w spadku w zaborze austriackim nie zdały egzaminu dojrzałości, co wypukliło się podczas sławnego procesu znanego łotrzyka Doboszyńskiego. Ze względu na swą małą wartość, sądy przysięgłych na poprzedniej sesji sejmowej zostały zniesione.

— Ciężar gatunkowy wsi wzrasta. Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński dnia 12. VI. b. r. w Lublinie powiedział: „Wies należy związać z ideą budowy potęgi państwa”. Jest to powiedzenie w założeniu bardzo słuszne, ale trzeba przede wszystkim usunąć nędzę ze wsi, przez intensywniejszą parcelację dużych majątków i stworzyć warunki w miastach takie, by nadmiar ludności ze wsi mógł znaleźć pracę w mieście. Wies czeka na czyny czynników miarodajnych.

* * *

— Czechosłowacja w dalszym ciągu przeżywa ciężki kryzys polityczny. Ostatnie wybory do samorządu dowiodły, że Czechosłowacja jest mikroskopijną przedwojenną Austrią, gdzie nie było komu myśleć po austriacku, bo cała plejada różnych narodów miała separastyczne cele i dążenia. Taki twór polityczny był dziwołagiem nawet przed wojną światową i nie wytrzymał próby życia. Czechosłowacja nie wyciągnęła z tego odpowiednich wniosków i ciągle „gadała po austriacku”, co się obecnie mści.

— Generał Franco rozpoczął marsz na Walencję. Rebelianci przy poparciu swych potężnych protektorów wysilają się, aby możliwie szybko zakończyć podbój Walencji i Barcelony. Bahaterski opór wojsk rządowych jest dowodem że sprawa podboju demokracji w Hiszpanii nie pójdzie tak łatwo, jak to się zdawało iberyjskim faszystom.

— Japończycy przystąpili do niszczenia miasta Kantonu, portu południowych Chin. W morderczych nalotach biorą udział setki samolotów, które zrzucają tysiące bomb. Ludność nieszczęśliwego miasta ginie tysiącami lub ucieka. Nad Rzeką Żółtą ofensywa japońska została wstrzymana przez wylew tej potężnej rzeki.

K. B.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

W programie od 15 do 30 czerwca b. r. międz. inn.:

„ORIENT EKSPRES“ — potężny obraz sensacyjny, miłosny, szpiegowski. Francuskie M. S. Z. zostało zaalarmowane wiadomością o grasującej szajce przemytników broni. Przemycnikami okazali się rewolucjoniści — emigranci bałkańscy. Konflikt dyplomatyczny i sensacyjne wypadki odtwarzają w „Orient ekspres“ w rolach głównych: K. Nagy, P. Fresnay, M. Simon.

„ZA ZASŁONĄ“ — film polski. Kawalerskie eskapady z dziewczynami ulicznymi doprowadzają młodego człowieka do choroby zakaźnej. Ma on narzeczoną. Siostra jej spodziewa się dziecka, które wskutek nieuleczalnej choroby ojca przychodzi na świat martwe. Widzi tragedię, jaka może czyha i na niego. Grają: Żeliska, Żukowski, Siemaszkowa, Żabczyński, Skonieczny, Grabowski i inni.

„ZAWINIŁAM“ — wzruszający dramat studentki. Czołowy film francuski, odznaczony nagrodą m. Paryża. W roli głównej — znakomita Danielle Darrieux.

Kino „Światowid“

W programie od 15 do 30 czerwca b. r. między innymi: „ZEW DŻUNGLI“ — oryginalny, w 10 aktach

film z dżungli afrykańskiej. Pośród oszalałego bogactwa przyrody odwiecznej dżungli — kilku białych ludzi: Helnier z córką Różą i młody, dzielny farmer Roeder. Między młodymi nawiązuje się romans, który dysonansuje przybycie Amerykanki, zalotnej i płochy Movvi. Film przygód i sensacji, film przedstawiający życie zwierząt i ludzi wśród wspaniałych puszczy podzwrotnikowych — jest „Zew dżungli“ potężną i niezwykłą emocją kinematografii bieżącego sezonu.

Impreza szkolna na „Dzień Spółdzielczości“

11 czerwca b. r. w tut. Szkole Powszechnej № 2 młodzież szkolna, należąca do spółdzielni uczniowskiej zorganizowała z okazji „Dnia Spółdzielczości“ imprezę, mającą na celu szerzenie idei spółdzielczej wśród młodzieży szkolnej.

Na program imprezy słożyły się: przemówienie uczennicy „Spółdzielczość a dzieci szkolne“, Hymn i Hasło spółdzielców, szereg deklamacji, inscenizacje: „Dwa Michały“ i „Walne zebranie spółdzielni“ oraz sztuczka „Świat spółdzielczy“.

Aktualna impreza wykonana pod kierownictwem nauczyc. p. K. Bednarzowej spełniła bardzo ładnie swoje zadanie w zakresie propagandowym.

Zarówno wygłoszone przez uczennicę przemówienie „Spółdzielczość a dzieci szkolne“, jak inscenizacje i deklamacje na temat spółdzielczości wskazywały należyte zrozumienie istoty ruchu spółdzielczego przez młodych spółdzielców.

Inszenizacje: „Dwa Michały“ i „Walne zebranie spółdzielni“ przyniosła widownia sutymi brawami. Sztuczka „Świat spółdzielczy“ miała doskonałą wystawę w pomysłowych kostiumach, ugrupowaniu i charakteryzacji wykonawców poszczególnych ról (Krakowiak, Krakowianka, Szwajcar, Duńczyk, Anglik, Włoch)

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K.K.O. gromadzi!

Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje

Książeczka Oszczędnościowa

K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.)

przyjmuje K.K.O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Zawiadamiam Sz. Mieszkańców m. Białej Podl.

i okolicy, iż z dniem 31 maja b. r.

została otwarta

PIEKARNIA POMORSKA

przy ul. Pl. Wolności 19,

☛ Filia zaś przy ul. Grabanowskiej 11. ☛

Celem moim będzie zaopatrywanie Mieszkańców w wyborowe pieczywo wszelkiego rodzaju.

Z poważaniem **Józefat Wiśniewski**

Firma chrześcijańska.

Zgubiono legitymację fabryczną № 572, wydaną przez Podlaską Wytwórnę Samolotów na nazwisko Józefy Patejuk.

= KAŻDA KULTURALNA RODZINA =

powinna mieć

Lodownię „FRIDDOR“

Lodownia „FRIDDOR“ — chroni potrawy przed zepsuciem.

Lodownia „FRIDDOR“ — zabezpiecza przed chorobami, powstającymi wskutek spożywania nadpsutych potraw!

Lodownia „FRIDDOR“ — do nabycia w firmie „JUTZENKA“ — Biała-Podl., Warszawska 1.

Dogodne warunki spłaty! ——— Żądajcie prospektów!

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej Feliks-Edmund Kościak mający kancelarię w Białej Podlaskiej przy ul. Grabanowskiej Nr. 37 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lipca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Białej Podl. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Podlaskiego Syndykatu Rolniczego Sp. Akc. w Białej Podlaskiej w likwidacji nieruchomości miejskiej, położonej w Białej Podl. przy ul. Warszawskiej, składającej się z placu i zabudowań na nim, oznaczonej hipotecznym Nr. 268, policyjnym 6.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 37.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 27.750 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.700 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Białej Podlaskiej przy ul. Prostej.

Biała Podlaska, dnia 9 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej
Sygnatura: Km. 181/37. (—) Feliks Kościak.

Zgubiono w dniu 28 marca b. r. duplikat książeczki wojskowej na nazwisko Dębowski Anastazego z Sidorek, urodz. w 1892 roku.

Prenumerata (z przesyłką) :

rocznie—3 zł. 50 gr. półrocz.—1 zł. 80 gr.
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz.—15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznac. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.“).

Prenumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuższe sprawozdania, rezolucje, hasła rekl., anonsy, podziękowania i t. p. są drukowane w „Gł. Społ.“ za opłatą. Ogłoszenia do „Głosu Społ.“ przyjmuje Administracja oraz Drukarnia Spółdz. „STER“ z odp. udz. w Białej P., ul. Reformacka № 5a.

Cena ogłoszeń :

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.
1/2 strony — 50 zł. 1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 30 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Krótka № 1.

Biurowo Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

Redaktor naczelny:
Stanisław Duński.

Redaktor odpowiedzialny:
Kazimierz Bednarz.

Drukarnia Spółdzielcza „STER“ z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.

NU-ENAMEL

EMALIA DLA WSZYSTKICH!

NU-ENAMEL jest jedynym w swoim rodzaju wynalazkiem! NU-ENAMEL znajduje najszerze zastosowanie do emalio- wania: mebli, urządzeń kuchennych, podług, wanien, rowerów, motocykli, samochodów, maszyn do pisania i maszyn do szycia, kajaków, altan, ławek ogrodowych i t. p.

Do nabycia w firmie

„JUTRZENKA” — Biała Podl., Warszawska 1.

Żądajcie bezpłatnych prospektów!

Piegi w tym roku
nie są modne

Tatwo je
usunie

KREM
HOFFEROSA



Oglaszajcie się w „Głosie Społecznym”

Reklama jest dzwignią handlu!

Co mówią o „ZDROJU PODLASKIM”

— Mój drogi, z czego jesteś tak zadowolony?

— Z czego?... Pijam stale **wody gazowe, kwasy owocowe i oranżady** Wytwórni „ZDRÓJ PODLASKI”. Wyroby „Zdroju Podlaskiego” są idealnie czyste, to też dodatkowo działają na organizm!.. Radzę nie tylko Tobie, lecz i wszystkim żądać wszędzie tylko napojów ze „ZDROJU PODLASKIEGO”!.. Jednocześnie mam zaszczyt zakomunikować, że

Sklep Wód Gazowych i Kwasów Owocowych „ZDRÓJ PODLASKI”

został otwarty przy **Placu Wolności 4** (obok Podhurtowni Tyton. p. Muraszko).

III. OGŁOSZENIE.

„Ziemioplody” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Janowie Podlaskim w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w terminie ustawowo przewidzianym.

Roszczenia później zgłoszone nie będą uwzględnione. Roszczenia należy kierować do likwidatora J. Golda zamieszkałego w Janowie Podlaskim.

Likwidatorzy.